

## Tydzień 4, Wytrwaj / Dzień 19

### Miłość w realiach konkretnego życia: Mt 25, 31-40

*Jezus mówił do uczniów: «Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: `Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!*

*Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;  
byłem spragniony, a daliście Mi pić;  
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;  
byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;  
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;  
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie`.*

*Wówczas zapytają sprawiedliwi: `Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? Lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?`. A Król im odpowie: `Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili`».*

**Modlitwa przygotowawcza:** Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

**Obraz:** Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie scenę Sądu Ostatecznego, zobacz ludzi stojących przed tronem Jezusa. Czekasz na swoją kolej i słuchasz, co Jezus-Król mówi do tych po prawej stronie.

**Prośba o owoc:** W dzisiejszej modlitwie poproś Boga o to, abyś, pomimo swojej słabości i upadków, trwał w miłości do Jezusa.

**1. [...] daliście Mi jeść.** Miłość to nie piękne deklaracje, zapewnienia, uczuciowe wzruszenia. Jezus w swoim nauczaniu jest konkretny. Pragnącego napoić, głodnego nakarmić, przybysza przyjąć, chorego odwiedzić... To jest właśnie konkretna, realna miłość. Może nie masz w otoczeniu w tej chwili chorych, więźniów czy przybyszów. Ale może masz np. sąsiadkę potrzebującą pocieszenia, współpracownika borykającego się z kłopotami czy brudnego bezdomnego, który marznie w pobliżu Twojego domu. Rozejrzyj się wokół siebie: kto w Twoim otoczeniu szczególnie potrzebuje takiej czynnej miłości? Jak możesz na to odpowiedzieć?

**2. Byłem głodny [...] spragniony [...] nagi [...]** Jezus mówi coś, w co czasem trudno nam uwierzyć: w KAŻDYM potrzebującym On jest i czeka na naszą miłość. Łatwo jest zobaczyć Jezusa w przyjaciółach, ludziach sympatycznych, nam bliskich. Ale Jezus mówi: widzisz brudnego bezdomnego, plotkującą sąsiadkę, współpracownika, który gra Ci na nerwach, obcokrajowca, którego się boisz – pamiętaj, czy Ci się to podoba czy nie, w nich wszystkich Ja jestem. Czyniąc im dobro, czynisz je Mnie. Spróbuj to zobaczyć. Pomyśl o osobach, z którymi jest Ci najtrudniej, a które czasem też czegoś od Ciebie potrzebują. Czy wierzysz, że wyciągając do nich pomocną dłoń, wyciągasz ją do Jezusa? I odwrotnie, odwracając się od nich, odwracasz się od Jezusa?

**3. Kiedy widzieliśmy Cię głodnym [...] spragnionym [...] przybyszem [...]** Nie zawsze potrafimy pamiętać o obecności Jezusa, także Jego obecności w innych ludziach. Ale dla Jezusa nie jest to najważniejsze. Każde dobro ofiarowane innym, nawet bez świadomej myśli, że w tym momencie właśnie Jego obdarowujemy dobrem, ma wartość. Każdy nasz dobry czyn skierowany do drugiego, ostatecznie trafia do Jezusa. Przebiegnij myślami ostatnie dni: ile miałeś okazji uczynić komuś coś dobrego? To nie muszą być wielkie rzeczy, każde dobro jest ważne. Ile z tych okazji wykorzystałeś? Podziękuj Jezusowi za te okazje, za to, że mogłeś Go obdarować.

**Rozmowa końcowa:** Porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.